Rok VI. Nr. 115. Sosnowiec, wtorek 28 kwietnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu.

Senat przyjął wczoraj ustawę pożyczkową.

WARSZAWA, 27 4. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie senatu otworzył **marsz. Raczkiewicz.**

Pierwszy zabrał głos sprawozdawca ustawy pożyczkowej, **sen. Sobolewski (BB.).**

Z kolei przemawiał **sen. Głąbiński (kl. n.),** oświadczając, że klub narodowy nie będzie głosował ani za pożyczką, ani przeciwko pożyczce.

Senator Szarski (BB.) w odpowiedzi senatorowi Głąbińskiemu zaznaczył, że budowa linji kolejowej jako impreza racjonalna jest dostosowana do polskich potrzeb kolejowych i jest wielce korzystna dla życia gospodarczego. Sytuacja na rynku wewnętrznym jest uciążliwa i dlatego należało się uciec do pożyczek na rynku zagranicznym. Ponieważ tranzakcja ta została zawarta z francuzami, należy to uważać za sukces. Omawiając sprawę obligacyj mówca zaznaczył, że są one zagranicą zagwarantowane. Ustawa jest korzystna i nie zawiera żadnego niebezpieczeństwa dla państwa. Krytyka opozycji nie jest szczera, gdyż w głębi duszy jest ona zadowolona z tej tranzakcji. Krytykuje pożyczkę tylko ze względów partyjnych.

Następnie przemawiał **senator Gross (PPS.),** który w imieniu swego klubu stwierdził, że kierując się względami objektywnemi, musi uznać pożyczkę za niekorzystną.

W zakończeniu dyskusji zabrał głos **minister Kühn,** omawiając potrzeby kolejnictwa. Budżet na inwestycje całego kolejnictwa wynosi 5 miljardów 100 milj. złotych Inwestycje te można przeprowadzić z własnych funduszów lub z pożyczek. Gdy trzy lata temu minister na państwowej radzie kolejowej wysunął projekt zeralizowania budowy tej linji kolejowej przez udzielenie koncesji, zostało to jednogłośnie przyjęte. Nie była wtedy ta sprawa aktualna. Dziś nadszedł ten moment. Mnister nie zamyka oczu na momenty ujemne, ale z całą stanowczością stwierdzł, że Polska robi dobry interes.

Po przemówieniu ministra Kühna przystąpiono do głosowania, w czasie którego klub narodowy opuścił salę.

Projekt ustawy oddania linji kolejowej Nowe - Herby — Gdynia w dzierżawę polsko - francuskiej spółce akcyjnej — senat przyjął.

* * *

Po posiedzeniu senatu przybył do gmachu sejmowego premjer Sławek i wręczył marszałkom obu 116 ustawodawczych Raczkiewiczowi i Świtalskiemu zarządzenia prezydenta Rzplitej, podpisane w dniu dzisiejszym w Spale, zamykające nadzwyczajną sesję ciał ustawodawczych.

* * *

Po ratyfikowaniu umowy kolejowej zostaną natychmiast podjęte prace celem zrealizowania umowy pożyczkowej.

MAGISTRAT ŁÓDZKI ZWRÓCI SIĘ DO TRYB. ADMIN. W SPRAWIE OBNIŻKI PŁAC.

ŁÓDŹ, 27. 4. (wł.) Magistrat łódzki wniósł do rady miejskiej wniosek o odwołanie się do najwyższego trybunału administracyjnego w sprawie okólnika ministerjum spraw wewnętrznych, cofającego 15 proc. dodatek od uposażeń. Wniosek taki będzie najprawdopodobniej przyjęty przez radę miejską i decyzja najwyższego trybunału administracyjnego będzie miała znaczenie dla wszystkich samorządów.

W MAJU UKAŻE SIĘ NAJNOWSZA KSIĄŻKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 27. 4. (wł.) Zapowiedziana najnowsza książka marszałka Piłsudskiego, napisana na Maderze p. t. „Korektura historji" budzi wielkie zainteresowanie.

Książka ta jest już złożona obecnie w wojskowym biurze badań historycznych i ma wyjść z druku prawdopodobnie już w początku maja.

Najnowsza praca marszałka Piłsudskiego liczy około 100 str. i zawiera całość poglądów marszałka na zagadnienia ustrojowe.

NADUŻYCIE KOLEJOWE W TARNOPOLU.

TARNOPOL, 27. 4. (wł.) W kasie kolejowej w Tarnopolu wykryto znaczne nadużycia. Urzędnik kolejowy Stefan Krajewski sfałszował listę pracowników kolejowych i w ten sposób w przeciągu dwuch miesięcy przywłaszczył sobie 10 tys. zł. Krajewskiego aresztowano.

Pod zarzutem sprzeniewierzenia 1.100 zł. aresztowano również telegrafistę na dworcu kolejowym w Tarnopolu.

Olbrzymie spustoszenia w Wilnie po powodzi.

Po 6 dniach straszliwego naporu wód.

WILNO, 27.4. (PAT). Pomimo opadania wody, fale Wilji wyrządzają

w dalszym ciągu spustoszenia.

Naskutek podmycia, na całej przestrzeli rzeki

usuwają się brzegi w dalszym ciągu, grożąc zalaniem nowych terenów.

W dzielnicy Zakret i na górze Trzykrzyskiej zaobserwowano

niepokojące obsuwanie się skarp, co grozi obsunięciem się większych mas ziemi.

Zarówno na mostach, jak i koło góry Trzykrzyskiej pracują saperzy nad zabezpieczeniem terenów.

Woda zalała także szosę łączącą miasto z dzielnicą Belmont.

Skutkiem zalania kabli telefonicznych przerwane zostało połączenie telefoniczne między miastem a dzielnicą antokolską i Śnipiszkami. Również we wszystkich zatopionych dzielnicach nieczynne są aparaty telefoniczne.

Dalszy napór wody spowodował

podmycie całego szeregu domów.

Położenie elektrowni miejskiej w ciągu dnia wczorajszego znacznie się poprawiło. Dzięki robotom, prowadzonym przez saperów i cały personel elektrowni, obecnie już wobec obniżającego się poziomu wody elektrowni miejskiej niebezpieczeństwo nie zagraża.

Ilość wody, która zalewała podziemia bazyliki, również się zmniejszyła.

Sytuacja powodziowa stale polepsza się. Stan wody na Wilji pod Wilnem wynosił w dniu dzisiejszym o godz. 7 r. 8,05 ctm., to znaczy, że **w ciągu nocy ubyło wody o 15 ctm.** Tak samo ze wszystkich powiatów, przez które przepływa Wilja na terenie woj. wileńskiego, donoszą o powolnem, lecz stałem opadaniu poziomu wody.

Z pow. dziśnieńskiego donoszą o coraz bardziej katastrofalnem położeniu.

Woda na rzece Dziśnie stale przybiera.

* * *

Ze względu na fakt, że w województwach wileńskim i nowogrodzkim obywatele ponieśli ogromne szkody wskutek klęski powodzi, organizacje gospodarcze obu województw wystosują memorjał do ministra skarbu o zawieszenie podatków skarbowych i komunalnych i o ulgi podatkowe dla powodzian.

Prezydent Rzplitej na uroczystościach 10-lecia powstania śląskiego w Katowicach.

WARSZAWA, 27. 4. (wł.) Kancelarja cywilna prezydenta Rzeczypospolitej w związku z obchodem 10-lecia trzeciego powstania na Górnym Śląsku ustaliła program oficjalnego udziału prezydenta Rzeczypospolitej w tej uroczystości.

Prezydent Rzplitej przyjedzie do Katowic 2 maja popołudniu. Po krótkim odpoczynku uda się do teatru polskiego na akademję, rozpoczynającą się o godzinie 4-ej popoł. Przed teatrem prezydent przyjmie sztafetę z Gdyni, niosącą symboliczną urnę z wodą morską i sztafetę z powitaniami z Poznania.

Następnie prezydent Rzplitej wypuści z klatki gołębia pocztowego, który poniesie do ziem polskich symboliczne pozdrowienia z Górnego Śląska. Równocześnie kilkaset gołębi zostanie wypuszczonych do wszystkich województw i organizacyj społecznych.

Po akademji prezydent przyjmie defiladę oddziałów wojskowych, organizacyj przysposobienia wojskowego i sportowych, poczem będzie przyjmowany na obiedzie, wydanym na jego cześć przez wojewodę Grażyńskiego.

Po obiedzie prezydent w godzinach wieczorowych uda się na biwak, urządzony przez powstańców na Rynku. Odbierze tam raport i wygłosi okolicznościowe przemówienie.

W dniu 3 maja prezydent Rzeczypospolitej weźmie udział w nabożeństwie, celebrowanem na placu przed gmachem wojewódzkim.

Wraz z prezydentem Rzplitej wyjeżdżają do Katowic: premjer Sławek, marszałkowie Świtalski i Raczkiewicz oraz ministrowie Sławoj - Składkowski i Hubicki.

W uroczystościach udział weźmie prezes federacji związków obrońców Ojczyzny, gen. Górecki.

Rząd niemiecki nie kwapi się

z ratyfikacją umowy polsko-niemieckiej.

WARSZAWA, 27. 4. (wł.) Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że rząd Rzeszy przed sesją ligi narodów nie będzie ratyfikował umowy gospodarczej polsko - niemieckiej. Rząd niemiecki nie wykorzysta swych pełnomocnictw, które ma i sprawa ratyfikacji traktatu będzie aktualną na sesji Reichstagu.

ARESZTOWANIA WE LWOWIE.

LWÓW, 27. 4. (wł.) W związku z dniem 1 maja przeprowadzono we Lwowie szereg rewizyj. Skonfiskowano 20 tys. egzemplarzy nielegalnego pisma ruskiego „Prapor“ i zapasy druków, przeznaczonych dla wojska. Aresztowano szereg wywrotowców, między nimi czterech emisarjuszów bolszewickich.

ZA NIEOSTROŻNĄ JAZDĘ SAMOCHODOWĄ.

ŁÓDŹ, 27. 4. (wł.) Znany przemysłowiec łódzki Karol Ender został skazany na 14 dni bezwzględnego aresztu za przejechanie samochodem robotnika Świadowicza, który odniósł poważne obrażenia cielesne. Prócz kary aresztu, p. Ender zapłaci odszkodowanie Świadowiczowi, który po wypadku utracił zdolność do zarobkowania.

TRAGICZNA ŚMIERĆ OFICERA.

GNIEZNO, 27. 4. (PAT). Wczoraj popołudniu w czasie konkursów hippicznych, urządzonych w związku z tygodniem św. Wojciecha i tradycyjnym jarmarkiem końskim w Gnieźnie, wydarzył się smutny wypadek. Otó koń porucznika 15 pułku ułanów z Poznania Karczewskiego potknął się przy bramie wału ziemnego i upadł, przyczem jeździec również spadł, a koń całym ciężarem zwalił się na jeźdźca.

Porucznik Karczewski, przewieziony do szpitala, zmarł w pół godziny później, prawdopodobnie wskutek pęknięcia podstawy czaszki. Wypadek wywołał przygnębiające wrażenie.

„PRECZ ZE STALINEM!“ wołał tłum w Moskwie.

MOSKWA, 27. 4. Po zakończeniu kongresu kolektywów gospodarczych odbyła się wielka demonstracja robotników sowieckich przed gmachem opery moskiewskiej, gdzie odbywały się narady.

Robotnicy zaczęli wznosić okrzyki na cześć ucznia Lenina. — Mikołaja Bucharyna, a następnie z tłumu padły słowa: „Precz ze Stalinem“.

Gdy okrzyki przeciwstalinowskie zaczęły się powtarzać częściej, demonstrujący kilkutysięczny tłum rozproszyła milicja konna.

Dość uległości w stosunku do Gdańska!

Polska musi skorzystać z przysługujących jej praw.

Wolne miasto Gdańsk zostało powołane do życia na mocy traktatu wersalskiego, dla zagwarantowania Polsce wolnego dostępu do morza. Odpowiednie paragrafy traktatu przewidują nie tylko gwarancje swobodnego dostępu Polski do morza, lecz zapewniają również obywatelom polskim, zamieszkałym na terytorjum wolnego miasta, wszelkie prawa i bezpieczeństwo.

Od początku niemal istnienia wolnego miasta Gdańska interesy Polski i jej obywateli nie są należycie respektowane przez władze gdańskie. Senat, sądownictwo i wszystkie władze gdańskie pozostają pod przemożnym wpływem Berlina. Różne organizacje nacjonalistyczne niemieckie, zasilane pieniędzmi z Berlina, wywierają w Gdańsku ogromny wpływ na władze miejscowe, które znów ze swej strony starają się we wszystkich dziedzinach zwalczać interesy Polski i ich obywateli. Istnieje więc na terenie Gdańska podwójny wymiar sprawiedliwości: mniejszemu wymiarowi podlegają obywatele — niemcy, większemu zaś obywatele polscy. Miejscowe władze bezpieczeństwa są bezsilne, a częściej nawet bezczynne wobec ciągłych napadów na spokojnych obywateli polskich. Bandy hitlerowców i stahlhelmowców grasują bezkarnie, siejąc panikę wśród obywateli. Mordy i grabieże mienia polskiego są na porządku dziennym.

Ostatnie, znane już zresztą dobrze wypadki, doprowadziły do tego, że generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku, minister Strassburger, nie mogąc na drodze porozumienia politycznego osiągnąć gwarancji bezpieczeństwa obywateli polskich, po wyczerpaniu wszelkich dróg, był zmuszony zgłosić dymisję.

Fakt podania się do dymisji generalnego komisarza Rzplitej w Gdańsku wywołał w całej Europie zrozumiałe zaniepokojenie. Gdy z jednej strony prasa niemiecka poczęła atakować Polskę, wysuwając oszczercze zarzuty i rzucając kalumnje pod adresem Polski, to cały szereg pism przychylnych Polsce, analizując wypadki gdańskie, domaga się rewizji stosunku Gdańska do Polski i interwencji ligi narodów.

Ostatnie wypadki na terenie Gdańska jasno zadokumentowały, że na drodze bezpośrednich pertraktacyj Polski z władzami gdańskiemi nie osiągnie się rezultatu. Polska ma prawo domagać się od ligi narodów zastosowania uchwały rady ligi narodów z dnia 22 czerwca 1921 r., która to uchwała orzeka, że w wypadku naruszenia wewnętrznego porządku z chwilą, gdy policja gdańska okaże się bezsilną, państwu polskiemu ma być przekazana troska o bezpieczeństwo w Gdańsku.

Tej to właśnie uchwały rady ligi narodów boją się jak ognia niemcy i niemieccy nacjonaliści gdańscy.

Na ostatniem posiedzeniu senatu gdańskiego prezydent senatu Ziehm, nie wiedząc jeszcze napewno, czy Polska wysunie na najbliższej sesji ligi narodów żądania wprowadzenia w życie uchwały ligi z dnia 22 czerwca 1921 r. już poruszył tę sprawę, dając tem asumpt całej prasie niemieckiej do ponownych ataków na Polskę.

Przemówienie d-ra Ziehma opatrują dzienniki alarmującemi tytułami: „Polska policja dla Gdańska“ („Vossische Ztg.“), „Aspiracje Polski w stosunku do Gdańska“ („Deutsche Allg. Ztg.“). „Czy Polska zamierza obsadzić Gdańsk“ (Lokalanzeiger) itp.

Starając się umotywować wystąpienie dra Ziehma, „Vossische Ztg“ pisze o rzekomych od dłuższego czasu trwających przygotowaniach Polski do okupacji militarnej Gdańska. Dla osiągnięcia tego celu Polska nie cofa się przed twierdzeniem, że niepewność stosunków w Gdańsku zagraża wolnemu dostępowi Polski do morza.

Znane są to już metody prasy niemieckiej, starającej się wszelkiemi sposobami osłabić ewentualne wystąpienie Polski na forum ligi narodów. Na nic to jednak się nie przyda.

Jednocześnie z atakami prasy niemieckiej pewne pismo polskie przynosi wiadomość od swojego „dobrze poinformowanego“ korespondenta, że rząd polski nie zamierza wystąpić na sesji ligi narodów z żądaniem zastosowania w Gdańsku uchwały ligi z dnia 22 czerwca 1921 r.

Wiadomość ta, o ile jest prawdziwa, wywołać musi zrozumiałe zaniepokojenie wśród społeczeństwa polskiego.

Ze strony Gdańska zbyt dużo nieprawości, szykan i gwałtów znosiliśmy przez 10 lat. Dziś już wszystkie środki są wyczerpane. Skoro liga narodów dała państwu polskiemu odpowiednie zabezpieczenie, mocą swej uchwały, musi być ono wyzyskane. Sprawę tę należy postawić jasno i otwarcie.

Dość już tej ustępliwości, godzącej w godność całego narodu i państwa! (—y).

Radości i kłopoty rolników.

Zniszczone zasiewy. — Brak ziarna. — Zwyżka cen. — Podniesienie ceł wwozowych.

Pierwsze ciepłe dni spóźnionej wiosny radością napełniły nietylko mieszkańców miast, ale przedewszystkiem rolników.

Zima tegoroczna nie była pomyślną dla rolnictwa. Mrozy, które zapanowały w końcu lutego, poprzedzone były znacznemi deszczami, co spowodowało utworzenie się powłoki lodowej, zwłaszcza na nisko położonych oziminach, następstwem czego jest *poważne uszkodzenie ozimin.*

Nie pozostanie to bez wpływu na zbiory.

Oczywiście, dziś jeszcze, strat wyrządzonych obliczyć nie można, liczyć się jednak należy z tem, że są one poważne, tem bardziej, iż opóźniona wiosna skróci conajmniej o miesiąc do pięciu tygodni okres wegetacji jarzyn.

Zasiewy jare, które rozpoczną się niebawem, wymagać będą od rolnie *cła na zboże* by ponieść możliwie najmniejsze straty na okresie wegetacyjnym zasiewów.

Ostatni rok pod względem zużycia nawozów sztucznych przedstawia się niestety bardzo smutno. Rolnicy naogół, opierając się na doświadczeniach roku ubiegłego, ograniczyli pokaźne nakłady, przechodząc coraz częściej do gospodarki ekstensywnej.

Koniec marca i kwiecień wprowadziły poważne ożywienie *na rynku nawozów azotowych.*

Świadczy to jednak, niemal jedynie, o wymarznięciu ozimin i konieczności ich ratowania przez zasilenie nawozami.

Również do niepomyślnych objawów zaliczyć należy stan prac w polu. Pomimo końca kwietnia roboty polne ledwo się rozpoczynają.

Pola rozmokły niezmiernie. Duże obszary niedrenowanych gruntów *stoją pod wodą,* opóźniając jeszcze bardziej rozpoczęcie prac.

Z najrozmaitszych okolic dochodzą nas wieści, iż rolnicy w poszukiwaniu gotówki powyzbywali się zapasów ziarna do tego stopnia, iż obecnie nie mają zboża *nawet na zasiew.*

Objaw ten jednak nie wywołuje w sferach rolniczych widocznych objawów niepokoju.

Rolnicy bowiem zdradzają dziś naogół tendencje do ograniczenia obszaru upraw zbóż i coraz bardziej rozszerzają uprawy roślin pastewnych, strączkowych i motylkowych, dążąc do rozwoju produkcji hodowlanej.

Naogół, mimo przysłowiowych narzekań rolnicy mają jednak radosne miny. Otuchą i nadzieją napawa ich *zwyżka cen zboża,* zwyżka stała, datująca się od początków marca.

Jednym z jej powodów jest spodziewane z końcem czerwca wyczerpanie się zapasów żyta w Niemczech i zmniejszona już obecnie podaż żyta na cele pastewne, co z kolei rzeczy wpływa na podrożenie zbóż pastewnych.

Zwyżka cen przybiera obecnie charakter stały, a państwo dbające o dobro rolnictwa podwyższyło wydatków *gorączkowej pracy,* przywożone dla tem skuteczniejszej ochrony produkcji krajowej.

Cła na żyto podniesione zostały z 11 do 17 zł., na pszenicę zaś z 17 na 25 zł.

Zwyżka cen ziemiopłodów może się okazać przemijająca, o ile nie zostanie rozwiązane zagadnienie skonwertowania *krótkoterminowych zobowiązań rolniczych* na długo — lub conajmniej średnioterminowe.

Niezałatwienie tej sprawy do jesieni wywołałoby deprymujący wpływ na kształtowanie się cen w okresie pożniwnym, nawet w razie ewentualnego nieurodzaju. Wszelkie bowiem spodziewane wpływy rolnictwa nie wystarczą, by wyrównać nawet w części zadłużenia z tytułu zobowiązań krótkoterminowych, podatkowych i innych płatności, ciążących na rolnictwie.

Zapoczątkowana w tym kierunku akcja na terenie międzynarodowym winna znaleźć swe odbicie na rynku wewnętrznym.

S. O.

Święto harcerstwa w Będzinie.

Imponująca uroczystość zgromadziła 400 harcerek i harcerzy.

Harcerstwo m. Będzina łącznie z hufcem żeńskim dla uczczenia patrona swego św. Jerzego urządziło w ubiegłą niedzielę obchód, w którym wzięło udział około 400 harcerzy i harcerek.

Na uroczystość tę przybyli również **ks. prob. Peche, wicestarosta Skłodowski, insp. szkolny Luchowiec, kom. powiatowy nadk. Kozielewski, członkowie koła przyjaciół harcerstwa z starościną Boxową na czele, prasa, przedstawiciele szkolnictwa średniego i powszechnego i liczna miejscowa ludność.**

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele, poczem na ul. Sączewskiego, obok urzędu pocztowego odbyła się defilada drużyn przed władzami harcerskiemi. Defilada wypadła naprawdę imponująco. Liczne zastępy drużyn harcerskich żeńskich i męskich, maszerowały dziarsko wzbudzając wśród obecnych zachwyt i radość w sercach. Na czele defilady szły, komendantka chorągwi p. **J. Bemówna i kom. L. Piaskowska**

Po defiladzie na boisku Sokoła odbyło się przy bardzo podniosłym nastroju przyrzeczenie harcerskie. Rota, którą kolejno każdy harcerz przy ślubowaniu powtarzał brzmiała: „Mam szczerą wolę całem życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie; nieść chętnie pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu“.

W czasie składania przyrzeczenia orkiestra grała „Rotę“ Konopnickiej.

Do zebranych harcerzy przed ślubowaniem, dłuższe przemówienie wygłosiła komendantka chorągwi p. **Janina Bemówna.**

Pozatem przemawiali **ks. proboszcz Peche i inspektor szkolny Luchowiec.**

Następnie odbyło się zwiedzanie obozów harcerskich, w czasie którego gościnna młodzież częstowała gości obiadem. Nastrój wśród obozujących panował b. wesoły. Goście zwiedzający obozy z prawdziwą dumą i radością przyglądali się dziarsko uwijającej się młodzieży harcerskiej.

Na drugą część uroczystości złożyły się rozgrywki sportowe drużyn harcerskich, prowadzone pod kierownictwem wytrawnego instruktora sportowego p. **Fr. Oruby.**

Wynik zawodów: gra w siatkówkę pomiędzy harcerskiemi plutonami żeńskiemi szkoły Nr. 1 i 6. Wynik 21:20 (gra nie rozstrzygnięta). Plutony męskie szkoły 3 i 6 z wynikiem 34:26.

Gra w koszykówkę: plutony męskie szkoły 3 i 5 z wynikiem 4:2. Gra w kwandrant: pluton szkolny 5 i 7 z wynikiem 11:0. Gra w dwa ognie: plutony szkoły 1 i 5 z wynikiem 2:0.

Nagrody w postaci piłek otrzymały wszystkie drużyny, biorące udział w zawodach.

Bardzo efektowną częścią uroczystości było urządzenie na boisku sportowem ogniska, wokół którego bawiono się wesoło i tańczono. Miłe wrażenie na obecnych wywarł taniec rusałek i taniec cygański w wykonaniu żeńskich drużyn harcerskich.

Wieczorem, w sali na Górze Zamkowej koła dramatyczne 21 drużyny żeńskiej i 24 drużyny męskiej odegrały dwie sztuczki teatralne.

Przed przedstawieniem, dłuższą pogadankę o harcerstwie wygłosił **prof. Piotrowski,** komendant hufca harcerskiego w Dąbrowie.

Dla uzupełnienia należy wspomnieć, że całość uroczystości wypadła b. efektownie, a co najważniejsze urządzenie jej przyczyni się niezawodnie do wzmożenia rozwoju ruchu sportowego jaki prowadzi harcerstwo polskie.

Kołu przyjaciół harcerstwa polskiego w Będzinie i pp. instruktorom harcerskim za urządzenie tej imprezy należy się podziękowanie.

O.

Wzmożony ruch wśród komunistów

w związku ze świętem 1 maja.

Napływ agitatorów z poza Zagłębia.

W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja, miejscowi komuniści od szeregu dni czynią energiczne przygotowania. Do Zagłębia przybyła znaczna ilość komunistów pozamiejscowych, którzy przeprowadzają agitację wśród robotników, przez rozrzucanie ulotek o charakterze antypaństwowym.

Policja zagłębiowska daje pilne baczenie na każdy najmniejszy ruch ze strony komunistów.

Wczoraj w nocy w ręce policji wpadła trójka agitatorów.

O godz. 11 w nocy patrolujący na jednej z ulic w Sosnowcu posterunkowy natknął się na dwuch podejrzanych osobników, którzy na widok policjanta rzucili się do ucieczki. Policjant zdołał ich dogonić i odprowadzić do komisarjatu.

Znaleziono przy nich matrycę do odbijania ulotek i cały plik gotowych już odezw o treści wybitnie antypaństwowej.

Są to: Chaim Szlama Herszkowicz i Lewek — Wolf Wajstrob. Przekazano ich do dyspozycji sędziego śledczego.

Tej samej nocy około godz. 12, na ul. Piłsudskiego dyżurujący posterunkowy zatrzymał jakąś niewiastę, której niepewne zachowanie zwróciło jego uwagę.

Zatrzymaną okazała się Stanisława Borowik z Milowic (Podjazdowa 4). Niosła ona szapirograf i odezwy komunistyczne. Przekazano ją sędziemu śledczemu

Program obchodu uroczystości 3-go maja w Sosnowcu

Komitet obchodu uroczystości święta 3 maja w Sosnowcu opracował już program, który przedstawia się następująco:

W wigilję święta w kilku punktach miasta przemaszerują capstrzyki z orkiestrami, które następnie w oznaczonych miejscach będą koncertowały po 15 minut.

I tak: w śródmieściu przed płytą nieznanego żołnierza, na Pogoni przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki, na Starym Sosnowcu na Skwerku (ul. Piłsudskiego - Nowa), w Sielcu na skwerze przy domach Dietla i w Milowicach przed szkołą (betony).

Dnia 3 maja o godz. 6.45 rano syreny fabryk, parowozów kolejowych i straży ogniowych oznajmią rozpoczęcie się święta.

O godz. 7 z wież kościelnych odezwą się hejnały. O godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Po nabożeństwie pochód do płyty nieznanego żołnierza, gdzie wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia, a następnie odśpiewanie hymnu narodowego.

Na zakończenie uroczystości odbędzie się defilada oddziałów przed przedstawicielami władz rządowych, miejskich i t. p. Defiladę prowadzić będzie komendant powiatowy PW. i WF.

Dwaj panowie W. spędzili nieprzyjemne chwile w zamkniętej piwnicy.

Złodziejaszkowie sosnowieccy powędrowali do aresztu.

Onegdaj o godz. 11 w nocy mieszkańcy domu kolejowego nr. 2, przy ul. 3 maja w Sosnowcu mieli nielada sensację.

Oto do piwnic wtargnęło 2 włamywaczy, którzy niespodziewając się żadnego niebezpieczeństwa, bez zachowania środków ostrożności, rozpoczęli gospodarkę.

Złodzieje zdążyli już ukręcić kłódkę przy jednej komórce i zabrali się do drugiej. Jedna z lokatorek domu, p. Franciszka Kruszewska usłyszała jakieś podejrzane szmery.

Nie namyślając się wiele, pomimo spóźnionej pory, wyszła z domu i poczęła nadsłuchiwać.

Tym razem nie miała najmniejszej wątpliwości, że w piwnicach ktoś przeprowadza „operację“. Odważna niewiasta szybko podeszła do piwnicy i zamknęła drzwi wiodące do ogólnego korytarza.

Złodzieje zostali w potrzasku. Tymczasem syn p. Kruszewskiej zawiadomił policję ,która w kilka minut później była już na miejscu.

Po otwarciu drzwi. z korytarza piwnicznego wyszło dwuch osobników, których aresztowano.

Są to zawodowi włamycze - recydywiści: Wacław Witkowski i Bolesław Witoszek.

Przy złodziejach znaleziono sztylet, lampkę elektryczną, łom i pęk wytrychów. Włamywaczy przekazano do dyspozycji władzom sądowym.

Nawet pogrzeby zamącają prowokacją.

Aresztowanie 6 komunistów w Będzinie.

W ubiegłą niedzielę w Będzinie odbył się pogrzeb dwuch tragicznie zmarłych na kop. „Paryż“ robotników Nowaka i Ślązaka.

W czasie pogrzebu nad mogiłą przemówienie wygłosiła znana komunistka J. Schabowa, zam. przy ul. Narutowicza w Dąbrowie.

Ponieważ przemówienie to miało charakter prowokacyjny i nawołujący zebranych do manifestacji, wobec tego policja Schabową aresztowała. W czasie doprowadzania Schabowej do komisarjatu inni komuniści usiłowali ją odbić policjantowi. Obrońcy Schabowej wraz z nią powędrowali do komisarjatu, gdzie spisano protokuł

Nazwiska komunistów obrońców: E. Oziębło, Ksawerowska 16 (rzucał w policjanta kamieniami), St. Ozga, ul. Wąska 1, A. Rajfura, ul. Gzichowska 23, M. Konieczniak, ul. Mostowa 7 i Kącki, ul. Grodziecka 6.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 28 Wtorek

Dziś: Pawła od Krzyża
Jutro: Piotra M.
Wschód słońca: 4.15
Zachód słońca: 6.51

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek 28 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.10. Koncert z płyt gramofonowych. 13.10. Kom. meteorologiczny. 14.15. Komunikat gospodarczy. 14.35. „Chwilka lotnicza“. 14.50. Odczyt z Katowic. 15.30. Odczyt dla maturzystów. 15.50. Odczyt dla maturzystów. 16.10 Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.00. Pogadanka akadem. z Poznania. 17.45. Popularny koncert symf. 18.45 Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramof. 19.30. Program na dz. następny. 19.35. Pras dziennik radjowy. 19.50. Transmisja z teatru wielkiego w Warszawie. 23.10. Kom. meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23.00. Muzyka lekka i taneczna z „Bristolu“.

WARSZAWA.

Środa, 29 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.15. Kom. gospod. 14.35. Kom. harcerski. 14.50. Radjokronika. 15.30. Odczyt dla maturzystów. p. t. Żeromski 15.50. Odczyt p. t. Europa i Polska przed wojną światową. 16.10 Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Program dla dzieci. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt p. t. Zwalczanie marnotrawstwa w przemyśle i w życiu publicznem. 17.45. Koncert popul. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dziennik radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Wśród książek. 20.15. Odczyt muz. ze Lwowa. 20.30. Koncert kameralny. W przerwie repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 21.15. Aud. japońska literacko - muzyczna. 22.05. Aud. słowiańska. 22.50. Kom.: meteor., polic. sport. 23. Muzyka lekka taneczna z danc. „Oaza“.

KATOWICE.

Wtorek. 28 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A .T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.15. Kom. gospod. 14.35. Chwilka lotnicza z Warsz. 14.50. Górny Śląsk w okresie plebiscytu. 15.15. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.30. Odczyty dla maturzystów z Warsz. 16.10. Historja o dziewczynce, która miała zawsze kwaśną minkę. 16.25. Koncert z płyt gramof. 17.00. Pogadanka akad. z Poznania. 17.45. Koncert z Warsz. 18.45. Feljeton p. t. Równość. 19.00. Rozmaitości.. 19.15. Róże na hałdach: ku miastu. 19.35. Pras. dzien. radj z Warsz. 19.50. Opera z Warsz. 23.10. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 23.20 Muzyka z Warsz.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Wtorek — „Peg, moje serce“, czyli „Dzikuska“.

Środa — „Miłość bez grosza“.

Z Sosnowca.

(s) **Odczyt prof. un. jag. Mysłakowskiego w gim. Staszica w Sosnowcu.** Staraniem wydziału wykonawczego komitetu porozumiewawczego dyrektorów szkół średnich w Sosnowcu, dn. 29 b. m. o godz. 5.30 popoł., w gimnazjum im. Staszica, prof. uniwersytetu jag. Mysłakowski wygłosi dla rodziców i nauczycielstwa odczyt p. t. „Typy szkolne: dziecko wzorowe i dziecko trudne do prowadzenia“.

(s) **Zjazd delegatów oddziałów związku strzeleckiego.** W dniu 10 maja o godzinie 10 rano w pierwszym lub o 11 w drugim terminie, odbędzie się w sali rady miejskiej w Sosnowcu (ul. Warszawska), X zjazd delegatów oddziałów związku strzeleckiego, powiatu będzińskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) przemówienia zaproszonych gości i przedstawicieli organizacyj, 3) odczytanie protokułu IX zjazdu delegatów, 4) sprawozdanie zarządu i komendanta powiatowego, 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) wybór zarządu powiatowego i komisji rewizyjnej, 7) budżet i wytyczne na rok 1931/32, 8) wolne wnioski i zakończenie zjazdu.

Zjazd delegatów tworzą: członkowie zarządu powiatowego, komisji rewizyjnej, komendant powiatowy, prezesi i komendanci oddziałów; delegaci oddziałów, wybrani według § 74 statutu, t. j. oddział liczący 100 lub mniej członków wysyła po 1 delegacie, prócz prezesa i komendanta, zaś oddział liczący ponad 150 członków 2 delegatów, ponad 200 członków 3 delegatów i t. d.

WYSTAWA SZTUKI RELIGIJNEJ W KATOWICACH.

Związek artystów plastyków na Śląsku, w czwartek o godz. 5 po południu otwiera w salonach recepcyjnych wojew. i sejmu śląskiego w Katowicach wystawę sztuki religijnej.

Wystawione będą prace: malarstwa stalugowego i ściennego, witrażarstwa, rzeźby, grafiki, tkanin, haftu, złotnictwa, oprawnictwa itd. Udział biorą najwybitniejsi artyści z całej Polski.

(s) **Z zarządu pow. kl. im. marsz. Piłsudskiego.** Członkowie wszystkich klubów w Zagłębiu, chcący wziąć udział w uroczystościach 3 powstania śląskiego w Katowicach, dnia 2 maja r b. winni zgłosić swój udział do klubu sosnowieckiego ul. Warszawska 22, tel. 4-92. Zarejestrowani członkowie otrzymają karty uczestnictwa i wolny przejazd do Katowic. Zbiórka wszystkich członków w sobotę o godzinie 2 popoł. w klubie sosnowieckim, poszczególne zarządy klubów winny zgłosić swych delegatów imiennie najpóźniej do dnia 1 maja r. b.

OWOCNA DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W NIWCE.

W ubiegłą niedzielę odbyło się roczne zebranie oddziału w Niwce, przy udziale pp. S. Abratańskiego i J. S. Copa, przedstawicieli władz powiatowych z Sosnowca i licznie zebranych członków. Zebranie zagaił prezes oddziału, p. Jagodziński, powołując na przewodniczącego p. S. Abratańskiego, na asesorów pp. Mościńskiego i S. Zarębskiego, na sekretarza p. Fiodoruka. Sprawozdania z działalności zarządu złożyli: prezes oddziału p. Jagodziński i skarbnik p. Podlipski, z działalności komendy i referatu wychowania obywatelskiego p. Chrzanowski.

Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami, w której zabierali głos pp. Jagodziński, Kopczyński, Chrzanowski, Fiodoruk i Abratański, zebrani uchwalili votum zaufania zarządowi oddziału.

Do nowych władz oddziału wybrani zostali: do zarządu — pp. Jagodziński (prezes), Kopczyński (zastępca), Fiodoruk (sekretarz), Czechowski (zastępca), Dorobisz (skarbnik), Podlipski (zastępca), Biegański i Wacowski (ref. wychowania obywatelskiego). Do komisji rewizyjnej pp. Grajnert, Tworek, S. Zarębski, K. Fijałkowski i Drewniak. Delegatem na zjazd powiatowy w Sosnowcu został p. Kopczyński. Preliminarz budżetowy na rok 1931/32 zebrani uchwalili w sumie złotych 1882.89. Z przedłożonych sprawozdań zarządu i komendy można było zauważyć, że oddział urządzał odczyty dla członków, przedstawienia, zabawy, brał udział we wszystkich uroczystościach na terenie Niwki, w zawodach, urządzanych w Niwce lub przez komendę powiatu w Sosnowcu, na których w przeważnej części zdobył odpowiednie nagrody. Wpływy gotówkowe w sumie 7312 zł., posiadanie placu pod budowę domu strzeleckiego w Niwce i około 1.000 zł. na budowę tegoż — są to niezbite dowody pomyślnego rozwoju oddziału w Niwce i wytrwałej pracy zarządu, a przedewszystkiem długoletniego i niezmordowanego prezesa p. Jagodzińskiego, który cały swój wolny czas poświęca jedynie pracy w oddziale.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć twórcy zw. strzel. marsz. J. Piłsudskiego i odśpiewaniem I-szej brygady.

Z Będzina.

(b) **Nowy instruktor straży ogniowych.** Instruktorem straży ogniowych na powiat będziński został mianowany p. Longin Jaroszewski.

(b) **Święto pułkowe 23 p. a. p.** Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że święto pułkowe 23 pap. w Będzinie, przypadające w dniu 3 maja obchodzone będzie w roku bieżącym ściśle w ramach wewnętrznych pułku.

(b) **„Łączność pułku broni".** W dniu 30 bm. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu związku podoficerów rezerwy przy ul. Modrzejowskiej (hale targowe) zostanie wygłoszony odczyt przez kpt. M. Jankowskiego, oficera z 23 pap. na temat „Łączność pułku broni".

Podoficerowie rezerwy niezrzeszeni, sympatycy będą mile widziani. Wstęp bezpłatny.

(b) **Pomoc kredytowa dla rolnictwa.** W dniach 22 i 24 kwietnia br. odbyły się posiedzenia zarządu komunalnej kasy oszczędności powiatu będzińskiego w Będzinie, na których poza innemi sprawami, rozpatrzono podania o kredyty dla drobnego rolnictwa. Na posiedzeniach tych przyznano 87 pożyczek, wysokość których waha się w granicach od 300 do 1.200 złotych.

Dowiadujemy się, że w bieżącym tygodniu zarząd kasy odbędzie szereg zebrań, poświęconych w pierwszym rzędzie sprawie dalszej pomocy kredytowej dla drobnych rolników.

Z Czeladzi.

(c) **Pożyczki dla właścicieli gruntów.** Komitet właścicieli gruntów postanowił wypożyczyć pomiędzy swych członków kwotę 20 tys. złotych na cele związane z rolnictwem. Pożyczka wynosić będzie 300 zł., a oprocentowanie 5 procent rocznie. Celem uzyskania pożyczki należy wypełnić poprzednio deklarację, którą otrzymać może każdy członek, posiadający legitymację.

Po deklaracje zgłaszać się w magistracie od g. 11 do 13.

(c) **Z zebrania związku b. powstańców śląskich w Czeladzi.** Na niedzielnem zebraniu związku b. powstańców, które odbyło się pod przewodnictwem sekretarza p. J. Tajchmana omówiono sprawę udziału w uroczystości obchodu 10-lecia III powstania śląskiego oraz udziału w marszu w dniu 3 maja. Wyjazd do Katowic nastąpi 2 maja o godz. 1 popoł. z pod magistratu. Zdecydowano wziąć udział w marszu na 10 km. i biegu na 5 km., w dniu 3 maja w Czeladzi. W środę o godz. 6 wieczorem drużyna urządza treningowy marsz na wyznaczonej trasie.

(c) **Z policji.** Za niewykonanie poleceń policji i awanturowanie się zostali pociągnięci do odpowiedzialności: Jan Wieczorek (Żabia 12), Bolesław Stanek (Milowicka 68), Karol Szlenczkowski (Podwalna 14), Wojciech Jarkiewicz (Gawrońce 52), Antoni Połacik (Kościelna 8).

(c) **„C. K. S." — K. K. S. „Ruch" 8:0 (3:0).** Niedzielne zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A. przyniosły rewelacyjne zwycięstwo drużynie C. K. S. nad „Ruchem". Gra od początku do końca prowadzona była w ostrem tempie i obfitowała w groźne sytuacje podbramkowe szczególnie ze strony C. K. S. Bramki zdobyli Przybyłek 3, Dyrda E. 3, Tuszyńscy po jednej.

— **K. S. „Brynica" — T. K. O. „Świt".** Zawody tych zespołów w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A. dały wynik 4:1 dla „Brynicy".

(c) **Córka pobiła matkę.** Szczepańska Walerja (ul. Nowopogońska) zameldowała w policji, że córka jej Stanisława Muchowa pobiła ją dotkliwie stylem od siekiery.

Bezrobotni w Zawierciu nie godzą się na nowe warunki pracy i płacy

na robotach miejskich.

Jak już donosiliśmy, województwo zmniejszyło o połowę subsydjum na zatrudnienie bezrobotnych w Zawierciu. Wojewoda pozatem nie zezwolił na utrzymanie 6-godzinnego dnia pracy na robotach, wprowadzonego przez poprzedni zarząd. Konferencja w tej sprawie z delegatami związków robotniczych nie dała rezultatów. Wczoraj magistrat chciał wprowadzić nowe warunki pracy i płacy: 4 zł. za 8 godzinny dzień pracy, zamiast 76 groszy za godzinę.

Robotnicy na wiadomość o nowych warunkach porzucili pracę i udali się wszyscy przed magistrat. Na rogu ulicy Paderewskiego pochód został zatrzymany, a do komisarza udała się delegacja, która oświadczyła, że bezrobotni na nowe warunki zgodzić się nie mogą i żądają 76 groszy za godzinę, zgadzając na dwa dni pracy w tygodniu po 8 godzin.

Następnie delegaci wraz z robotnikami udali się na hałdy gdzie przybyły urzędnik magistratu zakomunikował zebranym, że komisarz sam decyzji w tej sprawie powziąć nie może i przedstawi ją przy najbliższej okazji p. wojewodzie w Kielcach.

Robotnicy postanowili czekać na odpowiedź do czwartku.

Głosy czytelników.

Amatorów tytułów rodowych i rodziców, którzy nie chcą posyłać dzieci do szkół należy opodatkować.

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

W państwie polskiem tytuły rodowe zostały zniesione. Cały szereg jednak ludzi używa nadal tych tytułów. Nikomu to wprawdzie nie przeszkadza, ale i pożytku nie przynosi żadnego. A szkoda, bo państwo mogłoby mieć jakiś pożytek, gdyby tak zechciało opodatkować tę próżność ludzką, wyrażającą się w używaniu tytułów rodowych.

Przedewszystkiem opodatkowaniu podlegałaby cała nasza arystokracja i szlachta, która za żadną cenę nie chciałaby się pozbyć swych tytułów. Znaleźliby się też nieutytułowani nowobogaccy, którzy zapewne chętnie zaczęliby używać tytułów i przydomków szlacheckich. Opłaty za użycie tytułów powinny być pobierane w proporcjonalnej wysokości, a więc np. za tytuł „szlachcica" z przydomkiem, powiedzmy — 200 zł. rocznie, za tytuł „barona" — 500 zł., za „hrabiego" 1000 zł. i „księcia" 2.000 zł.

Uważam, że w ten sposób skarb państwa miałby dobre dochody, gdyż chętnych używania tytułów znalazłoby się wielu...

Jednocześnie z opodatkowaniem amatorów tytułów rodowych należałoby obłożyć podatkiem rodziców, nieposyłających swych dzieci do szkół powszechnych.

Mamy cały szereg rodziców przeważnie ludzi zamożnych, którzy kształcą dzieci w domu. Na zapytanie, dlaczego to robią, odpowiadają, że nie chcą, by dziecko ich uczyło się z hołotą i nabierało złych manier. Skoro więc już są tego zdania, niechaj przy niem zostaną, jednakże państwo łoży na utrzymanie szkół i szkoły te są dla wszystkich bez wyjątku. Rodzice, posyłający dzieci do szkół płacą również pewne świadczenia na szkoły, dlaczego więc rodzice nie posyłający dzieci swych do szkół mają być wolni od opłat? Czy to jest sprawiedliwe? Chcesz uczyć swe dziecko w domu, by się nie zadawało z hołotą — dobrze, ale opłacaj również na utrzymanie szkół publicznych pewien podatek rocznie.

Z. W.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

1-7

— O tak pani, tak, wdzięczności! — Czytała pani w dziennikach tylko o rozbiciu okrętu i dostaniu się mojem na wyspę nieznaną, ale dzienniki nie podały wcale o tem i podać nie mogły, że to Robert Penford ostrzegał mię o tem, że okręt topionym będzie rozmyślnie, a ja nie wierzyłam słowom jego i na domiar niewdzięczności obraziłam go srodze. On jednak nie wyrzucał mi tego nigdy, nie wspomniał, ani dał poznać kiedy choćby spojrzeniem. Płynęliśmy potem na jednej łodzi z marynarzami głodnymi i spragnionymi do szaleństwa, a jednak on pomimo, że sam upadł z osłabienia, potrafił przechować dla mnie odrobinę pożywienia. Wszystkie jego obawy i troski mnie się tylko tyczyły. Na takie rzeczy wobec straszliwych niewypowiedzianych cierpień ułomnego ciała, zdobyć się mogą tylko aniołowie, tylko ludzie, których silny duch panuje nad ciałem. On jest takim aniołem Już już zawisł był nóż zbójecki nad moją głową i znowu on mię ocalił. Na wyspie ratował mię od śmierci tyle razy, że już chyba nie zliczę. Otóż, chcąc mu się choć w części wywdzięczyć, przyrzekłam oczyścić honor jego, który ceni nad życie, jak zwykle ludzie szlachetni. O! biedny mój męczenniku, czuję, jak niedołężnie bronię twojej sprawy. O! pomagajcie mi państwo, proszę was! pomóżcie mi! Błądzę w labiryncie, a jestem bezsilną wobec tylu przeciwności!

W oczach jej zabłysły znowu łzy, a i w sklepie nie było tym razem oczu, z którychby łza nie spłynęła.

Artysta rzucił rysunkiem, który wykańczał o stół i zawołał w uniesieniu:

— Nie umiem ślęczeć teraz nad tą pracą wyrobnika, kiedy widzę tę panią tak nieszczęśliwą... Mamo, proszę zająć się tem osobiście, proszę mi nasunąć tylko cień bodaj, na którymbym mógł się oprzeć, a ja wyprowadzę tę sprawę z labiryntu. Ale widzi pani obecnie bez podstawy działania jestem bezsilny. Mamo, to sprawa, w której możesz dowieść istotnej bystrości umysłowej, a prócz tego trzeba tu i doświadczenia i przebiegłości, i trzeba właśnie umieć czytać w twarzach ludzkich... Panno Rolleston, nie żartem mówię w tej chwili, ale naprawdę, że matka moja ma osobliwy dar odgadywania charakterów ludzkich i wnikania w każdą sprawę. Musiała zaś uczuć się ku pani bardzo pociągniętą, bo wogóle nigdy prawie nie miesza się w moje interesa.

— Czy istotnie mogę liczyć na przyjaźń pani? — spytała Helena skromnie głosem rozrzewnionym.

— Pokochałam panią od pierwszego wejrzenia — odpowiedziała pani Undercliff — oczy pani wryły mi się głęboko w duszę jeszcze wczoraj wieczorem, gdyś pani tu weszła, inaczej nie byłabym tu przyszła do sklepu dziś rano. Człowiek nie potrafi sobie zdać sprawy z tego, czemu tak jest, że kocha jednego od pierwszego wejrzenia, a innego nienawidzi. — Otóż, mój Edwardzie, zrobię, co tylko w mojej mocy. Zdaje mi się, mówiłeś, że to sprawozdania z rozprawy, rozpocznę więc od przeczytania tego.

Usiadła, zaczęła czytać i namyślać się. Helena nie spuszczała teraz oczu z jej twarzy.

W obliczu czytającej zaświeciła najprzód nadzieja, po chwili jednak zachmurzyła się, wreszcie wydała jakby przybitą, zrezygnowaną. Helena drżała zaniepokojona, serce jej stygło.

Teraz bowiem doświadczona a bezstronna osoba, zająwszy się losem Roberta, znalazła widocznie tylko same wątpliwości w sprawozdaniu z nieszczęsnej rozprawy.

LIX.

Czytając sprawozdania, unikała pani Undercliff spojrzenia Heleny, co nie mogło być wcale dobrą wróżbą — nakoniec zaś zwróciła się do syna:

— Proszę cię Edwardzie, powiedz mi, z czem to wyrwałeś się podczas rozprawy, że aż śmiech wywołałeś? Oba sprawozdania mówią o artyście, biegłym w piśmie, wzywanym przez sąd, na którego orzeczenia sędziowie uśmiechnąć się musieli i nie zmienili raz powziętego przekonania.

— To fałsz! — zawołał artysta, czerwieniąc się z oburzenia. — Byłem wezwany jedynie po to, ażeby dowieść, że Robert Penford wekslu nie sfałszował: dowiodłem tego aż nadto dobitnie i wówczas sędzia przedstawił to przysięgłym, którzy obwinionego uwolnili od tego zarzutu.

d. c. n.

Z Dąbrowy.

(d) **Walne zebranie stow. kupców.** W dniu 10 maja br. o godz. 10-ej w pierwszym terminie, a o 11-ej w drugim terminie, w sali rady miejskiej (magistrat) w Dąbrowie odbędzie się roczne sprawozdawcze walne zebranie członków stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, oddział w Dąbrowie z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego, 2) odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie z działalności, wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 4) wnioski i zapytania członków.

(d) **Liga morska i kolonjalna.** Dnia 30 bm. w lokalu własnym ul. Sienkiewicza odbędzie się walne zebranie ligi morskiej i kolonjalnej.

Porządek obrad zapowiada: referat dyr. Kaczkowskiego na temat „Gdańsk a Polska", referowanie sprawozdania z działalności zarządu i wybory zarządu.

(d) **„Za króla Sasa".** Dziś w lokalu klubu im. marsz. Piłsudskiego p. J. Torbus wygłosi odczyt pt. „Za króla Sasa". Początek o godz. 7.30 wieczorem. Wejście bezpłatne.

(d) **Ze sportu.** W ubiegłą niedzielę na boisku miejskiem zostały rozegrane zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „A" pomiędzy drużynami „Zagłębie" i „Zagłębianką".

Zwyciężyła drużyna „Zagłębie" z wynikiem 7 : 1. Zdobywcami bramek dla drużyny Zagłębie byli Pękalski 4. Banasik 2 i Cabaj 1.

Dla „Zagłębianki" honorową bramkę zdobył p. Karsa.

Sędziował p. Mandat.

(d) **Podrzucenie dziecka.** W domu nr. 29 przy ul. 3-go maja na klatce schodowej znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej.

Z Zawiercia.

(z) **„Baśń fantastyczna" staraniem seminarjum żeńskiego.** Seminarjum nauczycielskie żeńskie w Zawierciu przygotowuje na 3 maja niespodziankę. Będzie nią „Baśń fantastyczna" pióra Or-Ota, a muzyka H. Miłka. Seminarjum ma wyrobioną markę na gruncie zawierckim, iż to co daje jest pełne staranności, smaku i artyzmu. Reżyserja spoczywa w rękach p. Henryki Jakliczowej, dyrektorki seminarjum, tańce przygotowuje p. Janina Łosikówna, nauczycielka wychowania fizycznego, a śpiewami i muzyką kieruje p. Rudolf Mugeński, wytrawny nauczyciel śpiewu. Sądzimy, że miejscowe społeczeństwo poprze wysiłek seminarjum, okazując tem, że miłą mu jest praca młodych dziś uczenic - artystek, a w niedalekiej przyszłości wychowawczyń młodego pokolenia.

(z) **Właściciele nieruchomości, a wycier kominów.** W ub. niedzielę właściciele nieruchomości obradowali nad sprawą koncesji kominiarskiej, którą starostwo oddało mistrzowi kominiarskiemu.

Właściciele zastanawiali się czy opłata za wycier kominów wobec braku konkurencji nie będzie za wysoka. W uchwalonej rezolucji właściciele nieruchomości domagają się udzielenia drugiej koncesji i przyznania stgowarzyszeniu prawa nadzoru i kontroli przy wykonywaniu prac kominiarzy.

To drugie żądanie jest nieco humorystyczne. Maluczko, a właściciele nieruchomości będą chcieli kontrolować i inne dziedziny pracy zawodowej.

Nikt nie broni przecież właścicielowi domu wejść na dach i skontrolować kominiarza, czy też asystować przy czynnościach asenizacyjnych przedsiębiorcy. Wiadomo — pańskie oko konia tuczy, ale domagać się uprawnienia tej kontroli przez władze, wygląda na absurd.

(z) **Pożar.** Wczoraj o godzinie 4 i pół rano w położonej pod Zawierciem wsi Marciszów wybuchł pożar, który strawił zabudowania gospodarskie J. Bednarskiego, J. Chróścika, Antoniny Gajka i Romana Tyńskiego, powodując strat na 16 tysięcy zł. Przyczyn pożaru dotychczas nieustalono.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — „Wiatr od morza". Kino „Apollo": — „W pomrokach nocy". Kino „Uciecha": — „Bitwa nad Sommą".

Z życia Strzemieszyc.

Likwidacja kom. obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. — 3-ci maj. — Życie towarzyskie. — Dziwne skoki cen. — L.O.P.P. — Kolonje letnie. — O przysposobieniu wojskowem kolejowem

Odbyło się w tych dniach posiedzenie likwidacyjne komitetu obchodu uroczystości imienin marszałka Piłsudskiego, na którem poszczególne sekcje zdały sprawozdanie ze swej działalności. Czysty zysk 155 zł. 70 gr. przeznaczono całkowicie na budowę sierocińca im. marszałka Piłsudskiego.

Ukonstytuował się komitet obchodu 3-go maja z przewodniczącym p. **Piotrem Musiałem** i sekretarzem p. **Stan. Semczukiem** na czele. Komitet podzielono na trzy sekcje, tj. propagandową z przewodniczącym p. **St. Miedziejewskim**, finansową z przewodniczącym p. **Kazim. Maliszewskim** i techniczną z p. **Fr. Banaszkiewiczem** na czele. Program obejmuje pochód, jeden od remizy strażackiej, drugi od szkoły nr. 1, do kościoła poczem po nabożeństwie pochód uda się przed dworzec Radomski, gdzie się rozwiąże.

Wieczorem zaś w sali remizy straży P.P. odbędzie się akademja na program której złożą się: prelekcja, deklamacje, monologi, żywe obrazy z ilustracją wokalną i koncert orkiestr: kolejowej i prywatnego zespołu, znajdującego się pod kierownictwem p.**Bog. Habura.**

Prócz powyższego przez cały dzień bedzie się odbywać zbiórka uliczna na „dar narodowy".

* * *

W życiu społecznem i towarzyskiem przoduje nadal klub obywatelski „Siła". Z jego inicjatywy powstawały dotychczas wszystkie komitety obchodów Obecnie klub przygotowuje sztukę **„Ogniem i mieczem"**, w obsadzie przeszło 30 osób.

Sztuka ta niewątpliwie zainteresuje szerszy ogół, gdyż osnuta jest na trylogji Sienkiewicza.

W toku jest **kurs hodowli roślin doniczkowych**, prowadzony przez wybitnego fachowca, który odbywa wykłady trzy razy w tygodniu, w lokalu klubu. Po tym kursie zostanie otwarty **konkurs szachistów** z nagrodami o mistrzostwo Strzemieszyc i dla członków klubu o mistrzostwo klubowe. Po zakończonym konkursie zostanie otwarta **wystawa prac amatorskich**, z zakresu malarstwa, rysunków, robót kobiecych i t. p. W każdą sobotę odbywają się w klubie wieczory dyskusyjne na różne poważne tematy. Pomysłowość i inicjatywa klubu zasługuje na uznanie, to też liczba członków z każdym miesiącem powiększa się.

* * *

Zadziwiające są, wprost ekwilibrystyczne, skoki cen mięsa i pieczywa. Naprzykład jednego dnia w kilku sąsiadujących z sobą jatkach ceny mięsa wynoszą: 1.60, 1.80 i 2.00, drugiego zaś dnia we wszystkich 2 zł. 20 gr. Tego rodzaju kombinacje mają miejsce b. często. Ta sama historja jest z cenami pieczywa. Jeżeli, przypomnimy, cena za 2 klg. chleba została ustalona na 82 gr. a za bułki 80 gr., to w jednej z piekarni, należącej do firmy Merc, chleb kosztuje 85 gr. bułki zaś 90 gr. Ceny nie są uwidocznione i dowolnie przez poszczególnych handlarzy zmieniane, a biedny konsument musi płacić, bo musi jeść.

Niechże też władze zechcą wejrzeć w te sprawy i zająć się obroną szerokich rzesz mieszkańców przed wyzyskiem rzeźników i piekarzy.

* * *

Koło LOPP. urządza kurs instruktorski 3 kategorji. Wykłady odbywać się będą bezpłatnie w lokalu szkoły kolejowej.

Początek kursu w dniu 27 b. m. t. j. w poniedziałek. Dn. 23 b. m. wyświetlano w nowozbudowanym kinie „Paw" film propagandowy, po wyświetleniu którego insp. **Dzieboń** wygłosił odczyt propagandowy. Miarą zainteresowania się akcją LOPP służy fakt, że na filmie i na odczycie było około **1000** osób.

* * *

W akcji przyjścia z pomocą biednym i słabowitym dzieciom **przodują kolejarze**, którzy w tych dniach zawiązali **7 kolonij letnich dla dzieci niezamożnych kolejarzy i emerytów kolejowych.**

Minimalne składki, bo tylko 30 groszowe, nie obciążą zbytnio budżetów domowych a przyniosą realną korzyść biednej dziatwie. Inicjatywie tej należy przyklasnąć i życzyć jej jaknajlepszego i szybkiego rozwoju.

* * *

Przysposobienie kolejowe wojskowe rozwija się coraz lepiej, kadry członków powiększają się stale co wskazuje na uświadomienie państwowe miejscowych kolejarzy. W marcu r. b. wystawiła sekcja sceniczna K. P. W. dwie sztuki. Był to pierwszy występ K. P. W. który się udał nadzwyczajnie. Obecnie opracowuje się również dwie sztuki w 3 aktach p. t. **„Młynarz i kominarz"** oraz **„Przybłęda"**, które odegrane mają być w początkach maja r. b. Drużyna ćwicząca otrzymała dyplom w strzelaniu zespołowem. Ćwiczenia odbywają się 2 razy tygodniowo.

Mes.

Zjawa zgilotynowanej królowej Francji w Wersalu.

Zdumiewający fakt wizji wstecznej.

Najbardziej niezbadaną dziedziną jest dusza człowieka. Kryje ona w sobie jeszcze wiele

nieznanych i tajemnych sił,

które czasem objawiają się nagle i niespodzianie, i poczytywane są za „cud" albo za „zjawisko nadprzyrodzone".

Są ludzie, którzy widzą rzeczy odległe w przestrzeni. Są tacy, którzy dostrzegają rzeczy

odległe w czasie.

Do takich osób należały dwie angielki, których doświadczenia stanowią najbardziej zdumiewające zjawisko psychologiczne. Nazwiska ich przez długie lata nie mogły być ujawnione. Dziś jednak, po upływie 30 lat, nie kryje ich już żadna tajemnica. Są to Charlota Moberly, przewodnicząca jednego z kolegjów dla kobiet w Oxfordzie i jej następczyni na tem stanowisku, Eleonora Jourdain. Druga już nie żyje,

pierwsza liczy 85 lat.

O swem przeżyciu opowiada jednemu z dziennikarzy:

— Obie z panną Jourdain pojechałyśmy w pierwszym roku bieżącego stulecia do Francji, jako turystki i udałyśmy się do Wersalu. W sąsiedztwie małego Trianon ujrzałyśmy

postać kobiety,

zajętej malowaniem w stroju tak dobrze znanym z portretów, a obok niej człowieka, który przestrzegał ją przed zbliżającym się motłochem. W pierwszej chwili wcale nie zdałyśmy sobie sprawy z tego, **czego byłyśmy świadkami.** Tylko całe otoczenie wydawało się nam

dziwnem i niesamowitem.

Przechodziłyśmy np. przez most nad wąwozem. Mostu tego ani wąwozu nie było, gdy wróciłyśmy po raz drugi do Wersalu. Stwierdziłyśmy jednak, że istniały one w ogrodach wersalskich za czasów rewolucji. Widziałyśmy też żołnierzy

w mundurach z r. 1789,

o czem również przekonałyśmy się znacznie później, oraz grotę, nieistniejącą obecnie, ale oznaczoną na starych mapach ogrodu. Teraz wiem, że kobietą, którą widziałyśmy, była

Marja Antonina.

Nie umiem jednak wytłumaczyć tego zjawiska. Stwierdzam je tylko.

Wybitni metapsychicy angielscy, jak Sir Oliver Lodge oraz prezes towarzystwa dla badań psychicznych, Barret

potwierdzili autentyczność zeznań

Charlotty Moberly i oświadczyli, że zjawisko, jakiego doświadczyły obie panie, zresztą bardzo rzadkie znane jest w metapsychice jako „widzenie retrospektywne" (wsteczne).

Z Myszkowa.

(m) **Utworzenie komitetu obchodu 3 maja w Mrzygłodzie.** W ubiegłą sobotę w urzędzie gminy odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych organizacyj i nauczycielstwa, na którem został utworzony komitet obchodu uroczystości 3 maja, w skład którego zostali zaproszeni pp.: prezes Jan Gut, zastępca prezesa Teodor Marszałek, wójt gminy, skarbnik Irena Witkowska, sekretarz Franciszek Liduk pisarz gminy i członkowie: Paweł Kulczak, Bronisława Jasiewicz, Aleksander Pachlewski.

Komitet opracował następujący program uroczystości. W dniu 2 maja wieczorem capstrzyk przemaszeruje ulicami Mrzygłodu, 3- go maja o godzinie 10 i pół zbiórka organizacyj, dziatwy szkolnej i społeczeństwa na rynku, skąd wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód uda się na mogiłę poległych powstańców z roku 1863, gdzie nastąpi okolicznościowe przemówienie, poczem nastąpi rozwiązanie pochodu.

Komitet zwraca się z apelem do miejscowych obywateli, ażeby w dniu 3 maja wzięli jaknajliczniejszy udział w uroczystości i w dniu tym domy udekorowali flagami o barwach narodowych, a okna wieczorem iluminowali.

(m) **Z towarzystwa „Lutnia" w Myszkowie.** W sali domu ludowego przy fabryce papieru urządzony został koncert, na program którego złożyły się śpiewy chóralne, śpiewy solowe, orkiestra mandolinistów, orkiestra symfoniczna i jednoaktówka komedja pt. „Z deszczu pod rynnę". Dochód z koncertu przeznaczony na cele towarzystwa.

(m) **Zniewolenie 14-letniej dzie[illegible]ny.** 21-letni mieszkaniec Myszkowa [illegible]nisław Miklas zniewolił 14-letnią [illegible]lerję S., służącą. Sprawą zajęła się policja. S. pochodzi z Zawiercia i jest sierotą.

Z Olkusza

(ol) **Przed 3 maja w Olkuszu.** W magistracie, pod przewodnictwem zastępcy starosty p. Trznadla, odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj olkuskich, w sprawie uroczystego obchodu święta 3 maja. Na wniosek p. Okrajniowej ustalono następujący program uroczystości: w dniu 2 maja wieczorem capstrzyk organizacyj p. w. wraz z rozpaleniem ogniska na rynku olkuskim, jako uczczeniem rocznicy powstania śląskiego i okolicznościowem przemówieniem. W dniu 3 maja o godz. 7 rano pobudka z wieży ciśnień, o godz. 10 i pół uroczysta suma w kościele parafjalnym, defilada organizacyj p. w. i innych, znajdujących się na terenie Olkusza wraz z dziatwą szkolną. Po południu w parku pod Czarną Górą zabawy i gry. Do ścisłego komitetu weszli przedstawiciele niektórych organizacyj: ze strony duchowieństwa, ks. prob. Frelek, przedstawiciel miasta — p. Starkiewicz, przedstawiciel szkół, dyr. Berezowski przedstawiciel p. w. — por. Sawka, przedstawiciel straży p. Królikowski, przedstawiciel gminy izraelickiej rabin Rozesztrauch. Które organizacje pozatem życzyłyby sobie wejść w skład komitetu, proszone są o zgłoszenia. Sprzedażą nalepek, znaczków i t. p. zajmie się P. M. S. wraz z komitetem.

(ol) **Ślub.** W ub. niedzielę w Żarnowcu pow. olkuskiego odbył się ślub inż. Bronisława Czernickiego z Olkusza, z dr. med. Jadwigą Długowską z Żarnowca. Chór męski tow. „Hejnał" odśpiewał nowożeńcom „Veni creator", gdyż p. Czernicki jest członkiem „Hejnału" od założenia.

POŻYCZKI NA ODBUDOWĘ ODROCZONE.

Nowe terminy spłat.

Ministerjum robót publicznych zawiadomiło państwowy bank rolny, że termin dla pożyczek, udzielonych na odbudowę, dla których spłata pierwszej raty przypadała na dzień 1 grudnia w latach: 1927, 1928, 1929 i 1930, został przedłużony do dnia 1-go czerwca r. b. natomiast terminy płatności pożyczek udzielonych w latach 1929 i następnych nie uległy zmianie.

Zaległe podatki od pożyczek za okres prolongaty mogą być odpisane, jeśli natomiast ktoś już wpłacił odsetki za ten okres, to zostaną one zarachowane na spłatę odsetek i rat kapitału na poczet należności za okresy przyszłe.

Równocześnie ministerjum robót publ. ustaliło, że dłużnicy, którzy wnieśli podania o udzielenie pożyczek, a które nie zostały ostatecznie załatwione, obowiązani są raty pożyczek uiścić w przypadającym dla nich terminie, jeżeli natomiast w czasie późniejszym pożyczka zostanie umorzona, to wpłacone raty kapitału i procenty zwrotowi nie podlegają.

Zagadkowe samobójstwo amerykańskiego miljonera.

Śmierć na rozkaz hypnotyzera.

W Nowym Jorku rozegrał się wysoce zagadkowy dramat w rodzinie jednego z największych bogaczy amerykańskich, spokrewnionego z słynnym Woolworth'em, założycielem największych koncernów t. zw. „magazynów uniwersalnych".

Tło dramatu jest bardzo tajemnicze i wywołuje obszerne komentarze ze strony prasy nowojorskiej, tem bardziej, iż okoliczności towarzyszące wypadkowi są istotnie niezwykłe. Chodzi o osobę James'a Donahue, który zmarł w jednem z sanatorjów nowojorskich wskutek zatrucia sublimatem.

W domu Donahue odbywało się właśnie jakieś towarzyskie zebranie, kiedy gospodarz, przeprosiwszy na chwilę zebranych, udał się do łazienki, skąd po pewnym czasie powrócił, oświadczając swym gościom: „Wreszcie zrobiłem to..." Z początku nie zorjentowano się o co chodzi, jednak wobec objawów zatrucia, które wystąpiły, miljonera przewieziono do sanatorjum, gdzie lekarze zdołali uzyskać od niego wyznanie, iż samobójca połknął 6 pastylek sublimatowych. Wszystkie zabiegi lekarskie okazały się bezskuteczne i po kilkudniowych cierpieniach Donahue zmarł, przeżywszy 46 lat.

Rodzinę zmarłego miljonera otacza od pewnego czasu jakaś niedająca się odgadnąć tajemnica. Żona zmarłego, córka Woolworth'a, przed niedawnym czasem zachorowała w dość zagadkowych okolicznościach i przebywa dotychczas w zamkniętym zakładzie zdrowia. James Donahue, który prowadził zamknięty tryb życia, zaczął naraz w ostatnich czasach spraszać do siebie liczne towarzystwa, uprawiać grę w karty i uczęszczać do nocnych zakładów o najgorszej reputacji.

W swoim czasie niemałą sensację sprawiła wiadomość, iż z kasetki, w której przechowywane były kosztowności żony Donahue, w sposób zagadkowy znikały sznury pereł oszacowane na miljon dolarów. Mimo najskrzętniejszych poszukiwań, pereł nie odnaleziono i dopiero niedawno, również w sposób niewyjaśniony, perły zostały odesłane przez kogoś prawemu właścicielowi.

Według orzeczenia władz i zgodnie z komentarzami prasy, wszelkie materjalne pobudki rozpaczliwego kroku miljonera są wykluczone, natomiast dość wielką wagę przywiązuje się do tego, iż w liczbie gości Donahue miały się znajdować osobistości o wybitnie kryminalnych skłonnościach, znane policji z najgorszej strony.

Pisma nowojorskie posuwają swe przypuszczenia do tego, iż zarówno Donahue jak jego żona pozostawali pod władzą jakichś złoczyńców posługujących się hypnotycznemi sposobami dla zagarnięcia majątku miljonera.

Skarb w starych trzewikach

ofiarowany żebrakowi.

Do drzwi pewnego mieszkania w Tempelhof pod Berlinem zapukał onegdaj żebrak, błagając o jakąkolwiek jałmużnę. Gospodyni domu surowem spojrzeniem zmierzyła obdartusa i twarz jej nabrała łagodnego wyrazu. W proszącym poznała prawdziwego ubogiego, który nie będąc zdolnym do pracy, wyciąga niem ręki po jałmużnę

bronił się od śmierci

głodowej. Widząc zupełnie zdarte jego obuwie, z którego wyzierały gołe, brudne stopy, przypomniała sobie, że w szafie stoi para starych trzewików męża, których

nie opłaci się już naprawić.

Darowała więc te trzewiki żebrakowi i z zadowoleniem patrzyła, jak ucieszony natychmiast na schodach się obuł.

Wieczorem, gdy mąż powrócił z biura do domu, opowiedziała mu o swoim dobrym uczynku. Ale on wcale

nie był nim zbudowany.

Naprzemian to czerwienił się, to bladł i nawet zapomniał o ulubionej jajecznicy z szczypiorkiem. W reszcie, odzyskawszy mowę, zawołał z przerażeniem:

— Darowałaś moje stare trzewiki? Czy wiesz, co zrobiłaś? W lewym trzewiku schowałem

całe nasze oszczędności.

Dwa tysiące marek gotówką, jak ulał. I wszystko to przepadło!

Teraz litościwa pani płacze, a policja ma kłopot, bo szuka owych cennych butów, oraz żebraka, który je otrzymał. Spodziewa się bowiem, że żebrak może

nie odkrył jeszcze skarbu

i że uda się mu go odebrać

Konkurencja między amerykańskiemi rajami rozwodowemi.

Reno, słynny amerykański raj dla rozwodników w stanie Nevada gdzie corocznie udziela się ponad 2000 rozwodów ku niesłychanemu zadowoleniu mieszkańców tego miasta, ciągnących wcale ładne zyski z przybywających tu dla uzyskania rozwodu par, — jest obecnie silnie zagrożony przez konkurencję dwuch innych miast, w stanach Idaho i Arkansas.

Gdzie jest konkurencja — tam nieuchronnie pojawia się walka.

Nevada wytoczyła tedy wojnę konkurencyjnym stanom Arkansas i Idaho.

Te ostatnie stany, chcąc zrównać się z rozwodowemi „dobrodziejstwami" Nevady obniżyły u siebie ostatnio warunki uzyskania rozwodu. Ustanowiony został mianowicie czas konieczny do zamieszkiwania danego stanu, aby uzyskać rozwód, na dni 90, co oddawna wprowadziła u siebie Nevada. Widząc te konkurencyjne sztuczki, Nevada postanowiła bronić swych interesów i

już obniżyła czas trwania „terminu rozwodowego" w swoim stanie do 6 tygodni.

Niewątpliwie, konkurencyjne stany pójdą za przykładem Nevady, tembardziej, że jak obliczono, z tego nowego rodzaju „przemysłu" można wyciągnąć rocznie pokaźną sumkę paru miljonów dolarów z tytułu opłat stemplowych, meldunkowych, wydatków na hotele i t. d.

Jako ciąg dalszy tej zabawnej konkurencji — spodziewana jest w Ameryce

energiczna akcja propagandowa na rzecz przeprowadzenia rozwodów u siebie przez zainteresowane stany.

Spodziewać się należy, że z walki tej zwycięsko wyjdą tylko. klijenci rozwodowi, którzy korzystać będą z następstw walki, jakiemi napewno będą dalsze zniżki w kosztach rozwodowych.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 27. 4.

Warszawa — Dol. 8.90
Nowy - Jork 8.914
Londyn 43.36 3/4
Paryż 34.87 3/4
Wiedeń 125.45
Praga 26.41 3/4
Włochy 46.72 i pół
Szwajcarja 171.90
Berlin 212.48
Dol. War. pr. obrt. 8.90 i pół
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 49.00
3-ch proc. Poż. Budowl. zł. 45.50
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 88.00
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.00 — 52.25
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 27. 4.

Bank Polski 127.50
Bank Zachodni 60.00
Węgiel 28.00
Lilpop 21.00 — 21.25
Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 27.4.

Żyto cena tranz. 29.25
Pszenica 33.75 — 34.25
Jęczmień przemiałowy 26.00 — 27.00
Jęczmień browarowy 29.00 — 30.00
Owies pastewny 27.50 — 28.00
Mąka żytnia 43.00 — 44.00
Mąka pszenna 51.50 — 54.50
Otręby żytnie 24.00 — 25.00
Otręby pszenne 24.00 — 25.00
Groch Viktorja 32.00 — 36.00
Tendencja spokojna.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

POSZUKUJĘ korepetytora - profesora do V kl. gimnazjum. Łaskawe zgłoszenia do administracji Expresu Zagłębia" w Sosnowcu pod „Lekcje".

POSADY I PRACE.

POTRZEBNE dwie dziewczyny, które już pracowały w ogrodzie od 2 — 3-ch lat za dobrem wynagrodzeniem. Grodziec, dwór, ogród.

POTRZEBNA dobrze gotująca służąca do wszystkiego, do jednej osoby. Zgłaszać się Dęblińska 7. Stróż wskaże.

BIEGŁA stenografistka i stenotypistka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia administracja „Expresu" pod „Biegła".

POTRZEBNE uczenice płatne od zaraz „Raj kwiatów sztucznych" Sosnowiec, Warszawska 12.

POTRZEBNA zdolna bufetowa od 1 maja do bufetu I/II kl. w Sosnowcu.

PANNA młoda poszukuje zajęcia do dzieci, miejscowość obojętna. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNA początkująca siła biurowa za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia z życiorysem i podaniem warunków do „Expresu Zagłębia" Dąbrowa pod „Siła biurowa". Nieuwzględnione bez odpowiedzi.

LOKALE.

2 DUŻE pokoje z kuchnią, ze światłem elektrycznem i z ogrodem, woda w miejscu w Sosnowcu dam w procencie za wypożyczenie kilku tysięcy zł. Zgłoszenia pisemne do administracji „Expresu" pod „Okazja".

POSZUKUJE się pokoju z osobnem wejściem w Sosnowcu, w śródmieściu, lub na Pogoni w pobliżu przystanku tramwajowego. Zgłoszenia do administracji pod „Pokój".

DWA pokoje z kuchnią w śródmieściu Sosnowca potrzebne od zaraz lub od 1 czerwca. Zgłoszenia do Administracji „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu pod „44".

SKLEP do wynajęcia zaraz, na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Piłsudskiego 49, Dzierwa.

Kupno i sprzedaż.

WAPNO palone budowlane - wysokoprocentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes" Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95., dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

SPRZEDAM kozetki po 45 zł., otomanę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

DO sprzedania narybek opiokarpia. Dąbrowa Górnicza, Kolonja Korzeniec 30, Szczypiński.

WÓZEK używany kupię. Zgłoszenia pod „Bliźnięta" „Expres Zagłębia".

ZAKŁAD fryzjerski męsko - damski z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w administracji.

MOTOCYKL „Indjan" z wózkiem tanio sprzedam. Dumnicki, Chęciny.

Zgubione dokumenty.

MENCEL Walerja zgubiła przedwojenną książkę kasy oszczędności Nr. 2971.

KOWALSKI Wincenty zgubił kartę zasiłkową, wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

MARCHWIARZ Stefan zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

LUBAS Józef zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez urząd gm. Grodziec.

WARCHOŁ Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez 9 p. piech. leg. w Zamościu.

KABAŁA Edward zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, książkę kasy chorych, wydaną na kopalni „Jerzy" Niwka.

STEFAN Solarz unieważnia zgubione świadectwo z ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej Nr. 4 w Sosnowcu.

Matrymonjalne.

WDOWIEC 33-letni, z trojgiem dzieci odchowanych, na posadzie państwowej, nie pijak, dobry charakter, ożeni się z panią lub wdową, bezdzietną, od lat 30 do 40, krawcową lub inny jaki fach, majątek dla wspólnego dobra. Zgłoszenia możliwie z fotografją, za zwrot której ręczę słowem honoru, do filji „Expresu Zagłębia" w Będzinie pod „Wspólna praca".

RÓŻNE.

JASNOWIDZ chiromanta z Kaukazu mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania. Daje cenne porady. Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec, ul. Krzywa Nr. 1, 2 piętro.

Dla Zawiercia

i okolic rozpoczynamy dojazdowy kurs samochodowy 15 maja br. Kursy samochodowe w Sosnowcu, Warszawska 22, prowadzone pod technicznem kierownictwem wykładowcy szkół samochodowych inż. Froma. Zapisy w lokalu klubu młodzieży, Zawiercie. Piaskowa 4.

ZA długi Uniewskiego Wacława nie odpowiadam, sklep od niego odkupiłem 25.III. 1931 r. Stempel Wojciech.

SKLEP rzeźniczy z całkowitem urządzeniem od zaraz do wynajęcia w Klimontowie. Główna 10. Wiadomość Wiktoryn Zajączkowski w Dańdówce.

ZGUBIONO korbę samochodową, dworzec — Sąd Okręgowy. Łaskawy zwrot taksówka 11.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Centralna 1. tel. 4-94.